

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa W. K.
przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W. Zakładowi [...] w T. o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach
z dnia 29 lipca 2022 r., sygn. akt VIII Pa 49/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia powodowi orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 lipca 2022 r., sygn. akt VIII Pa 49/22, Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyniku apelacji pozwanego P. S.A. w W. Zakładu [...] w T. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z 14 lutego 2022 r., sygn. akt IV P 259/20 w pkt 1,2,3,4, w ten sposób, że powództwo W. K. o zadośćuczynienie oddalił i odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji.

Powód W. K. domagał się od pozwanej P. Spółki Akcyjnej w W. kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do odpoczynku i życia prywatnego za okres od 1 czerwca 2017 r. do 1 czerwca 2020 r. (3 lata po 15.000 zł za każdy rok).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Wyrokiem z 14 lutego 2022 r., sygn. akt IV P 259/20, Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za okres od 1 czerwca 2017 r. do 1 czerwca 2020 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i obciążył pozwaną kosztami postępowania.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 151⁵ § 1 k.p. oraz art. 23 i 448 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji uznał ją za zasadną i zmienił zaskarżony wyrok.

Wskazał on, że pozwana w apelacji zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego znaczenia dowodów, w szczególności zeznań świadka H. K. w kontekście odmowy udzielenia przez powoda odpowiedzi na pytanie o zakres jego działalności na rzecz innych podmiotów poza godzinami pracy w okresie objętym żądaniem pozwu. Z akt sprawy wynika, że świadek H. K. zeznała, że powód pracował dodatkowo, pisząc regulaminy, przeprowadzając szkolenia, natomiast powód odmówił odpowiedzi na pytanie pełnomocnika pozwanej, czy w okresie objętym pozwem świadczył usługi firmom prywatnym. Sąd Rejonowy w tym zakresie nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych, a zatem zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny był chybiony.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego - art. 151⁵ § 1 k.p. Jak wynikało z ustalonego stanu faktycznego, powód w okresie objętym sporem był zatrudniony u pozwanej na stanowisku kontrolera w dziale ds. kontroli i instruktażu i w ramach wykonywania tego stanowiska miał obowiązek uczestniczyć w pracach komisji kolejowych,

zwoływanych w razie zaistnienia różnych zdarzeń losowych takich jak wypadki na kolei czy awarie. Z uwagi na specyfikę działalności pozwanej zasady powoływania i funkcjonowania komisji kolejowych zostały określone przez ustawodawcę w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury i Budownictwa z 16 marca 2016 r. W celu wykonania tych przepisów, pozwana sporządzała „harmonogramy dostępności” wskazujące, których pracowników - członków komisji kolejowych, w danym dniu należało telefonicznie powiadomić o zdarzeniu. Powód, jak przyznaje apelująca, w okresie wskazanym w harmonogramie miał obowiązek odebrania komórkowego telefonu służbowego. Rację ma apelująca, że ani „harmonogram dostępności” ani żadne przepisy wewnętrzne pozwanej nie określały w jakim czasie powód ma udać się na miejsce zdarzenia wypadkowego, jednakże przywołane rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z 16 marca 2016 r. w § 15 wskazuje, że „komisja kolejowa prowadząca postępowania niezwłocznie udaje się na miejsce wypadku lub incydentu”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sam fakt, że pracownik jest zobowiązany do odbioru telefonu służbowego poza godzinami pracy i ewentualnie podjęcia pracy, należy zakwalifikować jako dyżur pracowniczy i odpowiednio stosować przepisy dotyczące dyżurów domowych. Jak wynika z przytoczonego przepisu, pracownikowi, który odbywał dyżur w domu i nie świadczył pracy, nie przysługuje czas wolny ani wynagrodzenie, a czas takiego dyżuru nie jest wliczany do czasu pracy. Zgodnie z art. 151⁵ § 2 k.p. czas pełnienia dyżuru nie może naruszać prawa pracownika do odpoczynku, przy czym przepis ten nie rozróżnia rodzaju dyżuru (zakładowego i pełnionego w domu). Nie jest jednak tak, że naruszenie przepisu o prawie pracownika do odpoczynku jest zawsze równoznaczne z naruszeniem jego dóbr osobistych, uzasadniającym roszczenie o zadośćuczynienie.

Wskazał na to Sąd Najwyższy w wyroku z 16 listopada 2017 r., I PK 306/16, LEX nr 2422474, podkreślając, iż wprawdzie prawo do pracowniczego odpoczynku przysługuje wszystkim zatrudnionym, ale jego realizacja następuje z uwzględnieniem szczególnego rodzaju zatrudnienia oraz konieczności jego wykonania w razie wystąpienia niecierpiących zwłoki potrzeb służbowych. Potencjalna akceptacja dla liberalnego uznawania wyjątkowych przypadków wymagających pełnienia dyżurów „pod telefonem” za naruszenia dóbr osobistych w

razie jakiegokolwiek naruszenia prawa do pracowniczego odpoczynku mogłaby bowiem wywołać „lawinę” roszczeń o ochronę szczególnego rodzaju dobra osobistego, za które uznaje się pracownicze prawo do odpoczynku. Złożone uwarunkowania i potrzeby służbowe szczególnych służbowych stosunków zatrudnienia sprawiają, że prawo do pracowniczego odpoczynku może być w nadzwyczajnych, wyjątkowych lub nietypowych sytuacjach realizowane „elastycznie” w innych (dalszych) dniach lub tygodniach w sposób uwzględniający interesy obu stron stosunków zatrudnienia oraz istotne potrzeby lub konieczność wykonywania służby państwowej. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy, zaakcentował również konieczność wykazania przez stronę powodową domagającą się zadośćuczynienia, że pełnienie dyżurów stanowiło naruszyło prawo do odpoczynku w sposób szczególnie uciążliwy, usprawiedliwiający uwzględnienie roszczenia.

Z racji specyficznej działalności pozwanej, ustawodawca szczegółowo reguluje kwestie bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Regulacje takie zawiera m.in. przywołane rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa z 16 marca 2016 r. Realizacja tych przepisów jest porównywalna z wykonywaniem służby państwowej. Zdaniem Sądu Okręgowego, z racji pełnienia dyżurów pod telefonem prawo powoda do odpoczynku było naruszone, ale nie w stopniu uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. W tym miejscu należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonywał pod tym względem oceny okresu spornego - od czerwca 2017 r. do 1 czerwca 2020 r. a nie całego okresu współpracy stron oraz, że powód przedstawił harmonogramy dostępności za okres od czerwca 2017 r. do kwietnia 2020 r.

Przede wszystkim, powód podejmując się zatrudnienia na stanowisku kontrolera ds. kontroli i instruktażu miał świadomość, że do zakresu jego obowiązków należy uczestnictwo w pracach komisji kolejowych, a zatem ocena naruszenia prawa do odpoczynku musi uwzględniać szczególny rodzaj jego zatrudnienia. Dalej Sąd drugiej instancji wskazał, że powód w trakcie dyżurów nie musiał przebywać w wyznaczonym przez pracodawcę miejscu, nie musiał przebywać w domu, mógł pozostawać pod telefonem w różnych miejscach. Mógł w tym czasie dodatkowo pracować, uczestniczyć w spotkaniach rodzinnych, uprawiać

sport itp., przy czym w razie potrzeby musiał odebrać telefon. W nocy mógł korzystać z wypoczynku. Okoliczności te z resztą przyznaje Sąd Rejonowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Powód nie miał wyznaczonego czasu, w jakim miał się stawić na miejscu zdarzenia. Zgodnie z regulacją rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa z 16 marca 2016 r., członkowie komisji kolejowej udają się na miejsce wypadku czy incydentu niezwłocznie. Termin niezwłocznie rozumiany jest, jako bez zbędnej zwłoki. Z uwagi na nieprzewidywalność zdarzeń, rozległość terenu objętego pracami komisji wypadkowych, powód jak i inni członkowie, dopiero po odebraniu telefonu dowiadywali się gdzie mają dojechać, i w to miejsce bez zbędnej zwłoki powinni się udać z miejsca, gdzie aktualnie przebywali. Sąd Okręgowy miał na uwadze również, że jak to ustalił Sąd pierwszej instancji tzw. harmonogram dostępności był ustalany w porozumieniu z członkami komisji, którzy wskazywali w jakich dniach będą pod telefonem. A zatem powód mógł dostosować swoją dostępność pod telefonem do organizowanych imprez rodzinnych czy wyjazdów. Doświadczenie życiowe uczy, że spotkania takie, wyjazdy odbywają się zwykle w weekendy, a powód we wskazanych wyżej miesiącach dyżurował maksymalnie przez 1 weekend, który to sam mógł wybrać. Nie zawsze dyżury wypadały w weekend, czasami obejmował sobotę, czasami niedzielę. W pozostałe weekendy miesiąca powód mógł dysponować swobodnie swoim czasem. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że nie przez cały czas objęty pozwem powód dyżurował przez 5-7 dni z rzędu. Jak wynika z nadesłanych harmonogramów dostępności w okresie od września 2018 r. do kwietnia 2020 r. dni dyżurowych było mniej od 3 do 6, najczęściej 5 dni, przy czym 3 dni pod rząd, następnie dwa dni przerwy i kolejne 2 dni. Z tych wszystkich przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wykazał, że pełnienie dyżurów w spornym okresie, naruszyło jego prawo do wypoczynku w sposób szczególnie uciążliwy. Tej uciążliwości w spornym okresie nie potwierdzają bardzo ogólne i niekonkretne ustalenia faktycznie Sądu Rejonowego, że powód nie zawsze mógł uczestniczyć w spotkaniach rodzinnych i było to dla niego frustrujące, że ograniczone było jego życie towarzyskie. Ustalenia te nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Przykładowo H. K. w swoich zeznaniach podaje, że powód w trakcie chrztu syna został wezwany do zdarzenia, ale pamiętać

należy, że skoro powodowie mają teraz ponad 60 lat, to uroczystość chrztu musiała mieć miejsce przed czerwcem 2017 r. Sąd Rejonowy w rozważaniach prawnych jako uciążliwość związaną z pełnieniem dyżurów przez powoda, wskazał niemożność spożywania alkoholu, ale sam powód nie eksponował tej okoliczności w swoich zeznaniach, wspominał jedynie, że jak miał np. dyżur w czasie świąt to nie mógł się napić. Natomiast jeśli chodzi o udział w komisjach wypadkowych w spornym okresie, to Sąd Rejonowy wskazał, że było ich „tylko” 18, co chyba należy rozumieć, że wg Sądu Rejonowego nie było to specjalnie obciążające dla powoda. Poza sporem jest, że za udział w komisjach wypadkowych powód otrzymał stosowną rekompensatę przewidzianą w Kodeksie pracy. Dla porządku jednak wskazać należy, że w okresie spornym - czyli na przestrzeni 3 lat - powód brał udział w komisjach wypadkowych w okresach objętych harmonogramem 16 (a nie 18) razy, przy czym 2 razy miało to miejsce w sobotę, 9 razy udział rozpoczynał się w godzinach pracy (14.00-15.00), 3 razy w godzinach 17.00-21.00) i tylko raz powód został wezwany w nocy. Uznać zatem należy, że na przestrzeni 3 lat powód rzadko był wzywany do udziału w komisjach wypadkowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, że w okresie objętym pozwem, dyżury pod telefonem naruszyły jego prawo do dobowego lub cotygodniowego odpoczynku w sposób szczególnie uciążliwy, który usprawiedliwiał subiektywne poczucie krzywdy w stopniu uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. w z w. art. 23 k.c. W tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił zarzuty apelacji. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia nie dały podstaw do nawet częściowego uwzględnienia powództwa, wobec czego Sąd Okręgowy zmienił skarżony wyrok i oddalił powództwo.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył skargą kasacyjną powód w części, co do pkt 1 sentencji.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego); pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów wywołujących poważne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Powód podniósł, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne, gdyż wyjaśnienia wymaga kwestia czy:

(i) czy pracodawca zobowiązując pracownika do pozostania w gotowości do świadczenia pracy poza godzinami jego pracy, w godzinach od 15:00 do 07:00 w dni robocze oraz w godzinach od 07:00 do 07:00 w dni wolne, nie zapewniając pracownikowi dobowych i tygodniowych norm odpoczynku (wynikających z przepisów art. 132 k.p. i art. 133 k.p.), zawsze narusza w ten sposób dobra osobiste pracownika w postaci - prawa do odpoczynku, prawa do życia prywatnego, prawo do ochrony zdrowia, prawo do życia rodzinnego;

(ii) czy w przypadku uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych pracownika, pracownik powinien wykazać, że do naruszenia doszło w stopniu znacznym i uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia;

(iii) jaki stopień doznanej krzywdy uzasadnia przyznanie pracownikowi zadośćuczynienia za naruszone dobra osobiste oraz w jaki sposób pracownik winien wykazać powstałą krzywdę i jej rozmiar;

(iv) czy wystarczające jest wykazanie winy pracodawcy w najłżejszej postaci (*culpa levissima*), która przejawia się w braku podjęcia jakichkolwiek działań zapobiegających zaprzestania naruszeń, np. poprzez zatrudnienie większej ilości pracowników.

Ponadto, strona skarżąca podniosła, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, gdyż:

(i) niniejsza sprawa należy do szerszej grupy licznych i rozbieżnie rozstrzyganych przez sądy sprawy dotyczących zasadności przyznawania pracownikom kolejowym zadośćuczynienia za naruszenie przez pracodawcę dóbr osobistych poprzez niezachowanie dobowych i tygodniowych norm odpoczynku przewidzianych w Kodeksie pracy, a związanych z nałożeniem na pracownika obowiązku pełnienia dyżurów pozazakładowych.

(ii) Niezależnie od powyższego, na kanwie tych spraw rozbieżnie i niejednolicie rozstrzygane są inne kwestie o charakterze wymagającym wykładni zagadnienia prawnego, a to: w jakim stopniu musi dojść do naruszenia dóbr osobistych pracownika w postaci prawa do odpoczynku, prawa do życia

prywatnego, prawa do zdrowia - aby uzasadnione było nałożenie na pracodawcę obowiązku zadośćuczynienia pracownikowi powstałej krzywdy, w jaki sposób pracownik powinien wykazać powstałą krzywdę i jej rozmiar, czy do wykazania naruszenia dóbr osobistych pracownika wystarczy wykazanie winy pracodawcy w najłżejszej postaci (*culpa levissima*).

Skarżący argumentował w końcu, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem Sąd Okręgowy w Gliwicach nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji poprzez oddalenie powództwa strony powodowej nie uzasadnił wystarczająco dlaczego w jego ocenie, pracownikowi kolejowemu pełniącemu dyżury pozazakładowe poza normalnymi godzinami pracy, nie przysługuje od pracodawcy zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wobec naruszenia jego dóbr osobistych w postaci prawa do odpoczynku, prawa do życia prywatnego, prawa do zdrowia. Podkreślić przy tym należy, że zarówno Sąd pierwszej instancji i Sąd drugiej instancji słusznie uznały, że dyżury pełnione przez powoda w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiły dyżury w rozumieniu art. 151⁵ k.p. i pracodawca naruszył dobra osobiste powoda. W ocenie Sądu drugiej instancji jednak, nie zawsze naruszenie prawa pracownika do odpoczynku jest zawsze równoznaczne z naruszeniem jego dóbr osobistych, uzasadniającym roszczenie o zadośćuczynienie. Występując z roszczeniem o zasądzenie zadośćuczynienia powód oparł swoje żądanie na twierdzeniu, iż w związku z pełnieniem przez niego dyżurów w ramach komisji kolejowej w zakresie przekraczającym dopuszczalne normy czasu pracy doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci prawa do odpoczynku oraz w konsekwencji do zagrożenia zdrowia, zaś taki system pracy miał również negatywny wpływ na jego życie osobiste, rodzinne, towarzyskie. Sąd Okręgowy w zasadzie podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji odnośnie do organizacji czasu pracy powoda u strony pozwanej, ilości pełnionych dyżurów medycznych, liczby przepracowanych godzin ponad normatywny wymiar oraz brak otrzymywania z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia. Natomiast nie wskazując przesłanek, jakimi kierował się w tym zakresie, Sąd drugiej instancji odmiennie ocenił zachowanie pracodawcy pod kątem jego bezprawności, pominął bowiem tę okoliczność, że pozwana spółka, świadoma swoich ograniczeń ustawowych, niewłaściwie zorganizowała proces

świadczenia pracy i nadmiernie obciążyła powoda obowiązkami, naruszając jego prawo do odpoczynku. Bezprawności działania pozwanego nie wyłączała zgoda powoda na dyżurowanie. Nie oznaczała ona wszakże rezygnacji powoda z ochrony dóbr osobistych, a w szczególności z prawa do odpoczynku.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o:

1. wydanie postanowienia w przedmiocie odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadnione w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.); potrzeba dokonania wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zagadnienia prawne sformułowane przez stronę skarżącą nie mogły zostać uznane za istotne zagadnienia prawne uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W pierwszej kolejności należy wskazać, że w większości znalazły już one odpowiedzi w orzecznictwie Sądu Najwyższego i to w wyroku Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r., II PK 115/11, OSNP 2013, nr 9-10, poz. 103, który przywołała sama strona skarżąca. W wyroku tym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pozostawianie pracownika w gotowości do wykonywania pracy po wezwaniu go przez pracodawcę za pomocą środków porozumiewania się na odległość („pod telefonem”), jeżeli pracownik ma obowiązek stawić się do pracy w wyznaczonym czasie, jest dyżurem w innym wyznaczonym miejscu w rozumieniu art. 151⁵ § 1 k.p., jednak samo niezapewnienie pracownikowi wymaganego ustawą odpoczynku dobowego i tygodniowego nie wystarczało jeszcze do przypisania pozwanemu pracodawcy odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c.. Konieczne jest jeszcze wykazanie winy sprawcy naruszenia dobra osobistego, w tym zakresie wystarczające jest wykazanie winy w najłżejszej postaci (*culpa levissima*; por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC 2009 nr 3, poz. 36 i wyroku Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 228/09, LEX nr 599822; OSP 2011 nr 9, poz. 89, z glosą J. Jankowiaka oraz wyrok z 5 marca 2010 r., IV CSK 340/09, LEX nr 852529). Ponadto, sformułowane zagadnienia prawne nie zmierzają do rozstrzygnięcia poważnych wątpliwości dotyczących wykładni przepisów prawa, a jedynie służą uzyskaniu korzystnej dla strony powodowej oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów,

które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W niniejszej sprawie nie wykazano, aby występowały rozbieżności w orzecznictwie lub poważne wątpliwości dotyczące wykładni przepisów prawa. W istocie, pełnomocnik skarżącego nie wskazał nawet, jakich przepisów miałyby dotyczyć te wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie. Strona skarżąca powołuje się, co prawda, na grupę „licznych i rozbieżnie rozstrzyganych przez sądy sprawy dotyczących zasadności przyznawania pracownikom kolejowym zadośćuczynienia za naruszenie przez pracodawcę dóbr osobistych poprzez niezachowanie dobowych i tygodniowych norm odpoczynku przewidzianych w Kodeksie pracy, a związanych z nałożeniem na pracownika obowiązku pełnienia dyżurów pozazakładowych”, jednak w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wskazuje jakichkolwiek przykładów takich rozbieżnych orzeczeń, poza przywołanym już powyżej wyrokiem Sądu Najwyższego z 9 grudnia

2011 r., II PK 115/11. W zasadzie, jak wynika z uzasadnienia wniosku, cała rozbieżność w orzecznictwie sprowadzać by się miała do sprzeczności wyroku Sądu drugiej instancji wydanego w niniejszej sprawie ze wskazanym orzeczeniem Sądu Najwyższego, to jednak zbyt mało, aby uznać istnienie analizowanej w tej części uzasadnienia przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Strona skarżąca nie wykazała, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Pełnomocnik powoda upatruje oczywistej zasadności skargi kasacyjnej do nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd drugiej instancji. Z takim zarzutem jednak nie sposób się zgodzić. Istotą niniejszej sprawy było rozstrzygnięcie o roszczeniu powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych i Sąd Okręgowy o tym żądaniu powoda rozstrzygnął, motywując należycie swoje stanowisko. Sąd drugiej instancji wyjaśnił,

że mimo iż doszło do naruszenia przepisów zapewniających pracownikowi prawo do dobowego i tygodniowego odpoczynku, to naruszenie tych norm nie było na tyle poważne, jak również okoliczności tego naruszenia nie były wyjątkowo dotkliwe dla powoda, aby naruszenie to stanowiło podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Fakt, że strona skarżąca nie jest zadowolona z zapadłego rozstrzygnięcia i jego uzasadnienia nie oznacza, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

[ał]